VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 54)
z dnia 11 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 54)

11 grudnia 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra zdrowia na temat współpracy resortów w zakresie medycyny sportowej i badań naukowych;

– Informację ministra sportu i turystyki na temat stanu gospodarki turystycznej w latach 2009-2011 – wyniki rachunku satelitarnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Daria Lipińska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Aleksander Sopliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **prof. Tomasz Kostka** wiceprezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej oraz **Bożena Szarkowska** specjalista ds. turystyki w Polskiej Izbie Turystyki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, czas to pieniądz, więc zaczynamy. Witam wszystkich państwa posłów i przede wszystkim gości na posiedzeniu, którego porządek jest następujący. Pierwszy punkt to Informacja ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra zdrowia na temat współpracy resortów w zakresie medycyny sportowej i badań naukowych. Drugi punkt – Informacja ministra sportu i turystyki na temat stanu gospodarki turystycznej w latach 2009-2011 – wyniki rachunku satelitarnego. Witam bardzo serdecznie panią minister Katarzynę Sobierajską, pana ministra Aleksandra Soplińskiego, panią minister Darię Lipińską-Nałęcz. Witamy. Jest Polski Komitet Olimpijski? Nie ma. I wszystkich pozostałych państwa, żeby już nie wymieniać dalej, bardzo serdecznie państwa witam. Jak będziecie państwo zabierać głos, to oczywiście będziemy notować państwa nazwisko.

Wpłynęły do nas, na adres pana przewodniczącego Rasia, trzy dokumenty na dzisiejsze posiedzenie. Pierwszy dokument to „Informacja na temat współpracy w zakresie medycyny sportowej i badań naukowych", jako wkład ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Drugi to „Współpraca międzyresortowa w zakresie medycyny sportowej i badań naukowych" – ministra zdrowia, i trzecia informacja: „Stan gospodarki turystycznej w latach 2009-2011 – wyniki rachunku satelitarnego turystyki dla Polski", opracowana przez ministra sportu i turystyki.

Przechodzimy zatem do punktu pierwszego i może w kolejności takiej, że najpierw pan minister zdrowia, a później minister nauki i szkolnictwa wyższego. Czy to jest odpowiednia kolejność? Czy pani pierwsza może, tak? Jak będzie poręczniej?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Sopliński:

To może pani minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Tak? Więc, bardzo prosimy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący, panu ministrowi za wskazanie kolejności. Proszę państwa, wydaję mi się, że jest parę elementów w tym materiale, który złożyliśmy, na które chciałam państwu zwrócić uwagę. Powiedziałam bym, że część to są programy już realizowane, część programy, które wchodzą dopiero w stadium realizacji, a część to możliwości, z których środowisko zajmujące się nauką, w tym medycyną sportową czy sportem jako takim, mogłoby z tych środków skorzystać czy z tych strumieni. Jeżeli oczywiście uzna to za stosowne, bo minister nauki raczej może tylko stwarzać okoliczności do uprawiania nauki, a sam nauki poza prywatnym czasem nie wykorzystuje w tym celu.

Jest program, który nazywa się „Rozwój Sportu Akademickiego" bezpośrednio dedykowany dziedzinie państwa zainteresowań, ustanowiony w 2011 r., który ma trzy cele: badania poświęcone procesowi szkolenia sportowego, badania dotyczące diagnostyki i treningu sportowego i badania związane z przygotowaniem sportowym zawodników. Co roku spływają w ramach tego programu wnioski od zainteresowanych badaczy. Wpłynęło ich ostatnio 32, z czego 15 zakwalifikowano do finansowania i realizacji na kwotę przekraczającą 6 mln zł. Programy będą realizowane do marca 2015 r. Jakby ktoś z państwa był zainteresowany to mogę listę tych zakwalifikowanych programów państwu pokazać.

Drugi bardzo ważny strumień finansowania badań realizowany jest przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Jak państwo wiecie, mamy dwie agencje, które zajmują się finansowaniem badań: Właśnie NCBiR i Narodowe Centrum Nauki. Obydwa mają w swym zasięgu zainteresowań problemy sportu, medycyny sportowej i wszystkich tych obszarów, o których możemy tutaj mówić. NCBiR w tej chwili zajmuję się trzema projektami badawczymi i rozwojowymi, to znaczy przeznaczyło na to pieniądze. Pierwszy to „Diagnostyka zaburzeń postawy ciała u dzieci – profilaktyka i postępowanie korekcyjne", drugi to „Charakterystyka wieloletniego procesu szkolenia pływaków AZS-AWF Warszawa" i trzeci „Mechatroniczne urządzenie rehabilitacyjne kończyn dolnych". To są programy, które są już realizowane, bądź na których realizację zdecydowano się wyłożyć pieniądze.

Trzeci obszar, na który chciałam zwrócić państwa uwagę, jest to wynikający z Krajowego Programu Badań i realizowany też przez NCBiR strategiczny program o nazwie STRATEGMED, poświęcony profilaktyce i leczeniu chorób cywilizacyjnych. Ten program jest w stadium koncepcyjnym, zatem we wszystkich tych obszarach, które mogą się wiązać z profilaktyką i leczeniem chorób cywilizacyjnych, ale przede wszystkim kardiologii, kardiochirurgii, onkologii, neurologii, medycynie regeneracyjnej istnieje możliwość zgłaszania projektów. Zatem zainteresowani badacze będą mogli zgłosić się do konkursów, bo te granty będą przydzielane na drodze konkursowej i na ten program przewidziano w sumie 800 mln zł. Faza przygotowawcza właśnie się kończy, od 2013 r. będzie można składać projekty do pierwszego konkursu, zatem jeżeli ktoś byłby zainteresowany, bezpośrednio powinien się do NCBiR do dyrektora, do koordynatora programu zgłosić.

Czwartym obszarem, który już jest bezpośrednio dedykowany naszej współpracy międzyresortowej, są zespoły doradcze i opiniodawcze poświęcone chorobom rzadkim, ochronie zdrowia w ogóle, pracom zespołu koordynacyjnego Narodowego Programu Zdrowia. Ministerstwo nauki jest zawsze gotowe służyć opinią bądź przyłączyć się do jakichś projektów, które by zostały przez pozostałe resorty zgłoszone. Na razie takich próśb do przedstawiciela ministerstwa jeszcze nie wystosowano.

I jest piąty obszar, bardzo obiecujący, na który też chciałam zwrócić uwagę, bo to jest obszar, w który dopiero wchodzimy i jest ogłoszony jako program pilotażowy „Europejskie Partnerstwo Innowacyjne na rzecz aktywnego i zdrowego starzenia się". Jest pierwszy pilotaż ogłoszony w komunikacie Komisji Europejskiej – Unia Innowacji. Dotyczy poprawy zdrowia i jakości życia osób starszych, zwiększenia stabilności i efektywności systemów opieki i zakłada współdziałanie podmiotów publicznych i prywatnych. Wydaje się, że we wszystkich tych obszarach moglibyśmy zgłosić jakieś projekty z tym, że tutaj

decydującą rolę odgrywa MZ i wydaję się, że ono jako najbardziej właściwe powinno tę rolę pełnić.

Niezwykle ważny obszar to badania prowadzone bezpośrednio przez najlepsze jednostki naukowe. W konkursie na Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące w tym roku rozpisanym i wyłaniającym takie najlepsze konsorcja dedykowano wiele uwagi właśnie centrom związanym z naukami medycznymi, naukami o zdrowiu i takie też jednostki zostały wyłonione. Jest to konsorcjum naukowe Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytutu Farmakologii PAN. Drugie to Wydział Farmaceutyczny i Oddział Medycyny Laboratoryjnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Centrum Badań Innowacyjnych, w skład którego wchodzą Wydział Lekarski i Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN oraz inne ośrodki krajowe i zagraniczne. Wydaję się, że w ramach prac prowadzonych przez te wiodące ośrodki też możemy realizować te projekty, które państwa mogą interesować.

Projekty realizowane przez Narodowe Centrum Nauki to są badania podstawowe. Tutaj głównie koncentruje się uwaga na tematyce związanej medycyną sportową, realizowane w ramach obszaru nauk o życiu. Takie trzy projekty są w tej chwili realizowane, też mogę państwu pokazać, jakie to są projekty, bo chyba nie mam sensu, żebym je omawiała.

Ministerstwo zainteresowało się też i zwiększyło dotacje dla Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, w którym to partycypują też pozostałe ministerstwa – MSiT i MZ. W sumie za 115 mln zł powstanie takie wielkie centrum, które będzie dostępne nie tylko dla młodzieży i dla pracowników WUM, ale i też dla innych badań naukowych, ponieważ powstaje tam wielki basen o wymiarach olimpijskich, który będzie dostępny też dla kadry pływającej, ale również stworzy to zaplecze do badań nad leczeniem i zapobieganiem problemom oddechowym pływaków. Zakończenie budowy tego centrum nastąpi w 2014 r. Wydaję się, że będzie to istotny element wspomagający nie tylko badania, ale i samo aktywne uprawianie sportu, bo chyba obydwa te elementy są dla nas niezwykle ważne, tzn. i aktywność sportowa, i samo prowadzenie badań. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Proszę pana ministra zdrowia.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani minister za współpracę, jeśli chodzi o sport, o zdrowie, jak i również o współpracę z MNiSW. Część rzeczy, o których ja miałem powiedzieć już powiedziała pani minister. Chciałbym tylko podkreślić, że 8 uniwersytetów medycznych prowadzi różnego rodzaju badania naukowe w dziedzinie sportu i współpracuje również z wieloma ośrodkami europejskimi i pozaeuropejskimi. W materiale przesłanym Wysokiej Komisji przedstawiliśmy jakie są to projekty, cele tych projektów, jaki jest również ich termin realizacji i koszty tych wszystkich projektów.

Rzeczą bardzo istotną i ważną, o czym pod koniec mówiła pani minister, to jest program inwestycyjny, szczególnie jeżeli chodzi o Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne WUM. Właściwe do tego centrum będą mieli dostęp studenci wszystkich uczelni warszawskich, ono będzie otwarte dla 170 tys. studentów publicznych uczelni. Koszty inwestycji to 115 mln zł – MNiSW 10 mln zł, MZ nieco mniej, bo 8 z kawałkiem, jest również wkład własny uczelni. To przede wszystkim rozwinie kierunek, w którym chcemy iść, czyli rozwoju sportu akademickiego z tego względu, że właściwie ten sport akademicki w Polsce, panie i panowie wiedzą, wymaga przede wszystkim nie tylko zainteresowania, ale również programów inwestycyjnych. Jednym z elementów programów inwestycyjnych w Warszawie jest m.in. to centrum.

Drugi taki program inwestycyjny jest w Łodzi, który prowadzi Uniwersytet Medyczny w Łodzi – to jest Centrum Aktywności dla Zdrowia. Ja za chwilę poproszę pana profesora, wiceprzewodniczącego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, który jest z Łodzi i powie o szczegółach tego programu – pan prof. Tomasz Kostka. Dlatego, że m. in. jedno z haseł tego programu jest bardzo ciekawe, a mianowicie związane z najbliższą

olimpiadą. Poza tym również pan profesor przedstawi działalność PTMS, bo jest ono stowarzyszeniem o charakterze naukowo-dydaktycznym. Natomiast jeżeli chodzi o te inwestycje, wracam do tej inwestycji łódzkiej, to tutaj jest realizacja programu „Studenci na igrzyskach", który ma zapewnić rozwój i poprawę infrastruktury sportowej i badań naukowych w tym zakresie. Zresztą jest to zgodnie z realizacją art. 29 ustawy o sporcie. Dlatego też, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poprosiłbym pana prof. Kostkę o szerszą opinię, jeżeli chodzi o sprawy o charakterze naukowym.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję za wystąpienie i bardzo proszę pana prof. Tomasza Kostkę o przedstawienie swoich kwestii.

Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej prof. Tomasz Kostka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, prof. Tomasz Kostka, wiceprezes ds. naukowych Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, jednocześnie dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu UM w Łodzi. Mówiąc o badaniach naukowych związanych z medycyną sportową czy ze sportem warto tutaj może króciutko przypomnieć szanownej Komisji, że medycyna sportowa jest dziedziną nauk medycznych. Uczelnie medyczne nadają stopnie naukowe w dziedzinie nauki medyczne – medycyna. Jednocześnie akademie wychowania fizycznego nadają stopnie naukowe w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej. Trzecią dziedziną są nauki o zdrowiu – to jest dziedzina, która powstała stosunkowo niedawno i są wydziały nauk o zdrowiu, które w tej chwili nadają stopnie doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie nauk o zdrowiu. Jak państwo widzicie tematy badań naukowych, te trzy dziedziny wzajemnie się przenikają, czyli może być doktorat czy habilitacja czy badanie naukowe wykonane w akademii wychowania fizycznego czy w uniwersytecie medycznym w bardzo podobnym czy z identycznym tematem.

Medycyna sportowa zajmuje się, z jednej strony, oczywiście, sportem wyczynowym i opieką nad zawodnikami, którzy uczestniczą w sporcie wyczynowym. Z drugiej strony, zajmuje się całokształtem zagadnień związanych z dobroczynnym oddziaływaniem aktywności fizycznej na organizm człowieka, od małego dziecka poprzez wiek bardzo zaawansowany. Tu wchodzimy oczywiście w całe zagadnienie chorób cywilizacyjnych, sprawności funkcjonalnej i prewencji, chorób układu krążenia, cukrzycy i niepełnosprawności. W tym zagadnieniu medycyna sportowa jakby fiksuje się coraz bardziej, ponieważ wyzwania są ogromne i aktywność fizyczna powinna być traktowana jako najlepsze lekarstwo, które stosujemy od najmłodszych lat. Tak często się nie dzieje z różnych powodów. Jeden z nich jest bardzo istotny, ja o tym studentom mówię na każdym wykładzie – nie ma firmy farmaceutycznej produkującej aktywność fizyczną. W związku z tym, finansowanie wszelkich tego typu działań jest od razu w dużym stopniu ograniczone w zestawieniu z medycyną naprawczą i z możliwością finansowania przez wielkie koncerny farmaceutyczne.

Nawiązując tutaj do Centrum Aktywności dla Zdrowia UM w Łodzi, o czym pan minister był już łaskaw wspomnieć, ten projekt znajduje się w tej chwili na liście zadań objętych programem inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu oczekujących na ostateczną decyzję. Mamy nadzieję, że ta decyzja będzie pozytywna i oczywiście będzie to ośrodek przygotowujący zarówno sportowców wyczynowych, jak i zajmujący się całokształtem badań naukowych dotyczących roli aktywności fizycznej dla zdrowia w różnych grupach wiekowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie na tym etapie przechodzimy do pytań. Jan Tomaszewski. Kto jeszcze z państwa? Tak, kto jeszcze? Proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, szanowni goście. Oczywiście, wysłuchałem tych wystąpień państwa i jestem pełen podziwu, ale państwo mówicie cały czas o zdrowiu – o sporcie i o zdrowiu. A za mało tutaj było mi, a właściwie państwo w ogóle nie mówili o monitorowaniu sportowców wyczynowych. To co pan właśnie powiedział – od dziecka do powiedźmy ukończenia kariery. Co mam tutaj na myśli? Dwie sprawy. Wydaję mi się,

że te trzy ministerstwa, łącznie z ministerstwem sportu powinny doprowadzić do tego, że lekarz sportowy jest na równi z trenerem. Niestety, tak u nas w klubach nie ma, dlatego, że niejednokrotnie lekarze sportowi podchodzą do sportowców na zasadzie: trener powiedział, jakieś tam przyłatanie i gra. W profesjonalnym, zawodowym sporcie żaden trener nie wypuści zawodnika na boisko, jeśli nie dostanie zgody lekarza. U nas niestety tak nie jest.

Sprawa druga – oczywiście, te wszystkie badania są wspaniałe, tylko jednego badania mi tutaj zabrakło. Badania tzw. współczynnika zmęczenia, szczególnie w wieku juniora, tego trampkarza, kiedy on wchodzi do gry. Bo tutaj zresztą już kiedyś mówiła o tym Małgosia Niemczyk, że ona odpokutowała to, że będąc w wieku juniora grała w 6 czy 7 różnych drużynach na różnym szczeblu. Nie wolno tego robić, bo my tak zabijamy właśnie ten sport wyczynowy i tego mi właśnie brakuje tutaj, żebyście państwo na to zwrócili uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

To odstąpimy od reguły. Bardzo proszę. Chciałem najpierw zestaw pytań cały, ale proszę odpowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MNiSW Daria Lipińska-Nałęcz:

Bo to bardzo ważny problem. Ponieważ ja mówiłam ogólnie, nie przytaczałam żadnych konkretnych tematów badań, w związku z tym można mieć takie wrażenie, że te badania są takie naskórkowe, bardzo ogólnomedyczne, zdrowotne. Natomiast w tych projektach, które zostały zaakceptowane, te wszystkie problemym o których pan poseł mówił zostały uwzględnione. Mogę przeczytać właśnie tematy tych prac. Wydaję się, że to może trochę uspokoić. Ja nie twierdzę, że to jest wszystko, co można zrobić w tej dziedzinie, bo po prostu muszą być też chętni do prowadzenia tych badań, tego się nie da przecież nikomu narzucić. Uczony ma to do siebie, że albo się czymś zajmuje albo nie chce się zająć czymś innym.

Natomiast podam parę tych przykładów, żeby zobrazować czym oni się zajmują: człowiek z Instytutu Sportu w Warszawie – „Ocena zmęczenia na podstawie charakterystyk drżenia fizjologicznego i odruchu Hoffmana u zawodników uprawiających różne dyscypliny sportu”; ktoś z AWF w Krakowie – „Diagnostyka procesu treningu sportowego, ocena predyspozycji do szkolenia sportowego na wszystkich poziomach kariery sportowej, kierowanie przygotowaniem sportowym zawodników do docelowych imprez sportowych”; ktoś z AWF warszawskiego – „Wykorzystanie treningu dynamicznego” – i tu jakiś – „EEGBiofeedback” i jeszcze – „AVS (neuropsychostymulacja) w mentalnym przygotowaniu sportowców do treningu i zawodów”; ktoś z AWF w Katowicach – „Wpływ hipoksji normobarycznej na możliwości wysiłkowe, wydolność fizyczną oraz poziom koordynacji ruchowej zawodników w wybranych dyscyplinach sportu”, itd. Mam 15 takich przykładów, nie będę wszystkich cytować.

To są obszary badawcze, w związku z tym wydaję mi się, że dobrze by było gdybyście państwo zechcieli ewentualnie z przedstawicielami tych szkół wyższych, zwłaszcza AWF-ów spotkać się osobno, czy z przedstawicielami Instytutu Sportu. Możemy wtedy dyskutować, że tak powiem, bo przecież komisja, która decyduje o przyznaniu grantów ocenia możliwość przeprowadzania danego badania, natomiast nie stymuluje sama z siebie konkretnych kierunków badań, to musi wyjść od zainteresowanych. Jeżeli państwo macie jakieś propozycje, to niewątpliwie myślę, że uczeni, którzy w tych instytucjach pracują z przyjemnością podjęliby takie badania, które wydają się najbardziej środowiskom zainteresowanym potrzebne. To przecież nie jest tak, że uczony wie wszystko z góry i wytycza sobie kierunek. Kładziemy teraz nacisk na tę współpracę, żeby współpracować ze środowiskami w tym otoczeniu, w którym działamy właśnie po to, żeby – powiedziałabym – ten efekt się w dwie strony rozkładał sprawiedliwie. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciał coś dodać pan minister Sopliński. Proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Ja chciałem dodać, że są także różne prace badawcze, np. „Ocena deformacji kręgosłupa u sportowców" – jest taka praca prowadzona, jak również WUM prowadził badania w zakresie kardiologii podgrup polskich olimpijczyków przed igrzyskami w Atenach, w Pekinie i w Londynie.

Jednak najistotniejszą rzeczą, na którą pan poseł zwracał uwagę, to jest ścisła współpraca medyczna, ale i naukowo-badawcza w stosunku do wysoko wykwalifikowanego sportu, współpraca z trenerem. Z tego względu, że tutaj jest kwestia już pewnej presji ministerstwa sportu na tę współpracę z lekarzami, którzy zajmują się danym sportem. Dlatego, że faktycznie widzimy jak brak takiego dobrego nadzoru medycznego doprowadza do różnych nieodwracalnych uszkodzeń u sportowców – różne przeciążenia. Przecież jak patrzymy na te sporty przeciążeniowe, jak np. podnoszenie ciężarów, to również patrzymy ze zgrozą, jak deformują człowieka. Dlatego też myślę, że tę współpracę musimy bardziej uaktywnić, zresztą ten problem pan poseł porusza na posiedzeniu tejże Komisji po raz drugi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Proszę o zabranie głosu…

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

I będę poruszał, panie ministrze, dopóki to nie będzie załatwione. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dobrze, panie Janku, ale nie zadajemy pytań bez zgłoszenia się. Dobrze. Proszę, panią Małgorzatę Niemczyk, a później pana Zbigniewa Pacelta.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szanowna pani minister, szanowna Komisjo. Ja bym chciała wiedzieć, jakie są łączne kwoty środków wydawanych na poszczególne projekty – jak to wygląda pod względem finansowym? Skąd wynikają tak duże różnice, jeśli chodzi o finanse dla poszczególnych uniwersytetów, które prowadzą te badania oraz liczba programów badawczych, które są przez te uniwersytety organizowane?

Chciałam się również dowiedzieć, bo pani wymieniła w tej chwili wiele programów, które mają być badaniami ochronnymi dla ewentualnych przyszłych sportowców i że wystarczy żebyśmy zlecili określone badania do wykonania. Jako sportowiec w moim życiu przeszłam nie powiem ile tych badań, „na mnie" zostało napisane wiele doktoratów, wiele habilitacji i to, tak naprawdę, w życie sportowe nie jest w ogóle wprowadzane. Nie jest chroniony młody zawodnik, młody sportowiec, bo tak jak było 30 lat temu, tak samo to wygląda w tej chwili. Zasadność robienia tych badań bez wprowadzania ich w życie troszeczkę w tym momencie mija się z celem. Lepiej byłoby w jakiś sposób wprowadzać te badania w życie, w celu ochrony przede wszystkim tego młodego organizmu i stąd jest pytanie, jak to się przekłada. W jaki sposób ten młody organizm jest chroniony poprzez te badania, które są przeprowadzone, jakie procedury zostały wdrożone na przestrzeni ostatnich lat? Czy są jakieś ograniczenia dla wysiłku młodego sportowca, o którym wspominał wcześniej poseł Tomaszewski?

Jeszcze pytanie dotyczące basenów. W niedługim czasie w Łodzi powinien powstać basen pięćdziesięciometrowy przy Politechnice Łódzkiej i chciałam się dowiedzieć, czy również jest możliwość włączenia tego basenu do tych programów, być może nawet z naszym uniwersytetem medycznym, aby również tutaj był program m.in. dla pływaków bądź innych obciążeń? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Ja sobie pozwolę na pytanie do pani minister Lipińskiej-Nałęcz, bo mówiła pani, że w tym drugim punkcie dotyczącym projektów przekazanych NCBiR mamy pierwszy projekt „Diagnostyka zaburzeń postawy ciała u dzieci – profilaktyka i postępowanie korekcyjne". Przez dłuższy czas śledzę efekty działania już konkretnie na dzieciach i młodzieży szkolnej i trzeba powiedzieć, że to jest prowadzone całkowicie w oderwaniu od rzeczywistości. Ciągle mamy więcej tych wad – nie mówię, że to jest robione źle,

że metodyka nie jest do końca dobra czy nawet bardzo dobra – niestety efektów nie mamy w ogóle. Wady ruchu i postawy przede wszystkim, jak robimy te badania przesiewowe, to jest ok. 70% dzieciaków z I, II i III klasy i tam nadal od czasu do czasu, a może w większości – też ciekawi mnie państwa opinia – są nauczycielki, które dadzą woreczek z groszkiem na głowę i proszę bardzo, chodzimy naokoło. Nie są dokładnie przeszkolone. Mogą zrobić nawet więcej krzywdy niż pożytku, zresztą prawie przeżyłem to – można powiedzieć – autopsyjnie, ponieważ jedno dziecko miałem z lordozą i ze skoliozą, a ćwiczyli tak samo w szkole. To po prostu wyklucza efekty tej pracy. Czy tu się coś zmienia?

Rozumiem, że na pewno są trafne te tematy i ten zakres badań naukowych i że państwo dużo robicie, ale to jeszcze jest za mało, skoro nie ma tego przełożenia na konkretne efekty w konkretnym przedziale wiekowym. Tam, gdzie jeszcze można coś naprawić, czyli powiedzmy te dzieci w wieku od 5 do 10 lat to jeszcze ma sens, bo potem to już chyba nie. Teraz bardzo proszę pana posła Pacelta.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo. Po raz pierwszy od wielu lat, są – można powiedzieć – duże, bo kiedyś nie było takich pieniędzy na prowadzenie badań w sferze sportu i to zarówno w MZ, jak i w ministerstwie nauki, za co wydaję mi się, powinniśmy bardzo serdecznie podziękować. Ale żeby dobrze spożytkować środki, trzeba sobie zdać sprawę, co badać i tu zaczynają się schody. Niestety, większość trenerów, oczywiście, nie wszyscy, ale nie wiedzą, co mają badać i to jest problem polskiego sportu. To jest problem, stąd naukowcy wymyślają oderwane czasami tematy, które tutaj żeśmy słyszeli, a które ja, trener klasy mistrzowskiej, zdobywca dwóch złotych medali u podopiecznych, nie bardzo rozumiałem, bo to wymyślali naukowcy bez korelacji z trenerami, co oni chcą wiedzieć. To jest głębszy problem w edukacji trenerów, co należy badać.

W perspektywie degradacji zawodu trenera, zwanej deregulacją, chciałbym znać stanowisko ministra zdrowia i ministra nauki, kiedy to trenerem może zostać osoba pełnoletnia, która posiada świadectwo maturalne i nie była karana w danej dyscyplinie. To już będzie trener. Dzisiaj trenerzy kończą kursy na II i I klasę, na klasę mistrzowską – to szkolenie nie jest najlepsze, ale jest. Jeżeli doprowadzimy do tego, co jest planowane to myślę, że za kilka lat będzie jeszcze gorzej, niż jest. Przed ministrem sportu przede wszystkim, ale i ministrem nauki stoi kwestia, żeby właśnie na uczelniach edukować trenerów, co mają badać, bo to jest podstawą do tego żeby wyciągnąć wnioski.

Dzisiaj wyniki z tych badań, które państwo macie zaakceptowane, oczywiście jako realizatorzy finansowi i odpowiedzialni za to, nie trafią do trenerów, a jak trafią, to nie będą wiedzieli o co tam chodzi w tych wynikach. Także to jest wielki problem edukacji trenerów, jakiego zakresu badań oni potrzebują. Oni tego nie wiedzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Kto jeszcze z państwa posłów chciał zabrać głos? To bardzo proszę, w zakresie swoich kompetencji proszę odpowiadać.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Dziękuję bardzo. Ja może odpowiem pani poseł Małgorzacie Niemczyk, ponieważ tutaj są dwie rzeczy. Dlatego, że pani poseł mówiła tu o badaniach klinicznych, a my tutaj skoncentrowaliśmy się na badaniach naukowych. Czyli to są dwie różne rzeczy, przy czym te badania naukowe przede wszystkim muszą iść w takim kierunku, żeby usprawnić badania kliniczne. Czyli, tak jak np. Wrocław prowadzi takie badanie „Znaczenie artroskopii małych stawów w leczeniu kontuzji sportowych – Wprowadzenie nowoczesnych procedur małoinwazyjnego leczenie urazów nadgarstka, łokcia i stawu skokowego" i z wyników tych badań powinni korzystać lekarze, którzy zajmują się medycyną sportową, ale również i trenerzy.

Bardzo ważne pytanie pana posła Pacelta z tego względu, że chodzi tutaj o kwestie pewnej współpracy trenera, jak i również wytyczenie kierunku tych badań naukowych, jakie te badania mają być i w jakim kierunku mają iść. Ja muszę powiedzieć, że dwa tygodnie zorganizowałem spotkanie konsultanta krajowego z zakresu medycyny sportowej i wszystkich konsultantów wojewódzkich z zakresu medycyny sportowej. Został powołany taki zespół właśnie do analizy obecnej sytuacji, jaka jest w medycynie sporto-

wej, jak również do przedstawienie pewnych nowy projektów organizacyjnych z zakresu medycyny sportowej. W tym również i pewnych tematów badawczych, najistotniejszych przy współpracy z trenerami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Wnioski jeszcze nie są podjęte przez zespół?

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

14 dni temu został powołany ten zespół.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MNiSW Daria Lipińska-Nałęcz:

Dziękuję serdecznie. Po kolei bym spróbowała. Pytanie o nakłady na badania jest bardzo trudne do odpowiedzenia, ponieważ nie badamy sektorowo ile tych pieniędzy idzie. Wiemy, że na ten konkretny program „Rozwój Sportu Akademickiego" mamy w tej transzy 6300 tys. zł. Na te programy, które realizuje NCN koło 1 mln zł. Ponieważ to jest rzecz zmienna z roku na roku, bo zależy nie tylko od możliwości ministerstwa wyasygnowania jakichś środków, ale też zainteresowania środowiska. Może się okazać, że w kolejnym roku wniosków z tego zakresu będzie znacznie więcej. Czyli tutaj byłoby błędem, gdybyśmy wytyczali jakieś granice, bo albo by się środki zmarnowały albo nie osiągnęlibyśmy celów, które są tutaj postawione jednak trochę inaczej, nie sektorowo.

Natomiast też o przenikaniu tych różnych środowisk. My po to współdziałamy, żeby był jaśniejszy przepływ informacji, tzn. żeby z nauki informacje płynęły do tych sektorów, które się aplikacją zajmują. To jeszcze jest problem, powiedziałabym nie tylko medycyny sportowej czy tego obszaru sportu, bo zależy nam na tym, żeby polska gospodarka czy społeczeństwo więcej korzystało z tych możliwości intelektualnych, które tkwią w środowisku naukowym. O ile nie mam wątpliwości, że lekarze są bezpośrednio odbiorcami tego przekazu naukowego i wyniki badań znają, bo to jest środowisko, które się dokształca i konsumuje tę wiedzę na bieżąco, to mamy kłopot z tymi odbiorcami końcowymi w postaci trenerów. To nie jest jasny przepływ i wydaje się, że w tym obszarze można osiągnąć większe rezultaty i byłoby nawet wskazane, gdyby tę wiedzę móc skierować w stronę środowiska trenerskiego.

W oczywisty sposób, odpowiadając też na pytanie o deregulację – to nie jest tak, że klub sportowy musi wziąć jako trenera osobę, która jego zdaniem nie spełnia kryteriów podstawowych. To pracodawca w tej chwili określa warunki – jeżeli chce zaoszczędzić pieniądze, to niewątpliwie może wziąć każdego, ale jeżeli dba…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Prawo na to nie pozwala.

Podsekretarz stanu w MNiSW Daria Lipińska-Nałęcz:

Słucham?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Kluby uczestniczące we współzawodnictwie sportowym muszą wypełniać kryteria ustawowe.

Podsekretarz stanu w MNiSW Daria Lipińska-Nałęcz:

No więc właśnie. W związku z tym, tutaj istnieje możliwość zatrudniania osób, które spełniają minimum. Z tym, że chciałam zwrócić również uwagę na osoby, które są przygotowywani jako nauczyciele w szkołach, bo pan przewodniczący też o tym mówił, że zmienił się w tej chwili profil kształcenia nauczycieli – specjalistów w różnych dziedzinach. Te właśnie elementy wiedzy, zarówno w zakresie przygotowania do opieki nad niepełnosprawnymi czy w elementach korekcyjnych są wprowadzone do programu edukacyjnego. Z tym, że te efekty nie będą od razu, ponieważ ta podstawa jest realizowana dopiero od tego roku, czyli po pierwszym cyklu szkolenia będziemy mieli nauczycieli lepiej przygotowanych. Ewentualnie, jeżeli wyzwolimy w środowisku nauczycielskim większe zainteresowanie doszkalaniem i pogłębianiem wiedzy, to na studiach podyplo-

mowych też tę wiedzę mogą uzyskać, bo ten cykl jest zwrotny i na studiach podyplomowych też oferujemy tego typu możliwości. Wydaję mi się, że to wyczerpuje pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Kto jeszcze z gości chciał zabrać głos w odniesieniu do odpowiedzi na pytanie lub skomentować cokolwiek? Bardzo proszę.

Wiceprezes PTMS prof. Tomasz Kostka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę, że mówimy w pewnym momencie o troszkę dwóch różnych rzeczach, bo z jednej strony mówimy o sporcie wyczynowym, z drugiej strony o aktywności fizycznej dla zdrowia, rehabilitacji i o prewencji wad kręgosłupa u dzieci na przykład, prawda? To jest problem dosyć częsty. My, mówię o lekarzach sportowych, dosyć często jesteśmy w pewnej kontrze do działaczy sportowych, do trenerów, bo oni mówią o medalach, a my mówimy o zdrowiu. To są niekiedy dosyć dwie różne rzeczy. Zdajemy sobie sprawę, że musimy znaleźć jakiś punkt wspólny.

Takim punktem wspólnym, tutaj odpowiadam troszkę na pytanie pani poseł, są kryteria PTMS dotyczące dopuszczania dzieci i młodzieży do sportu wyczynowego. To są pierwsze tego typu rekomendacje na świecie, opublikowane w tym roku w *British Journal of Sport Medicine* i dostępne *online* dla wszystkich w systemie *open access*, gdzie po raz pierwszy organizacja medycyny sportowej wprowadza właśnie pewne rekomendacje, żeby chronić dzieci przede wszystkim jeśli chodzi o sporty walki, o sporty motorowe. Wiadomo, że jest pęd ku medalom i ku zwycięstwu i my nie jesteśmy w stanie konkurować z niektórymi nacjami, szczególnie z dalekiego wschodu, które po prostu szkolą tysiącami dzieci i młodzież po to, żeby wyhodować jednego olimpijczyka. Natomiast musimy pewne kryteria cywilizowane wprowadzić, aby chronić też dzieci i młodzież, pamiętając, że chcemy oczywiście tych medali, chcemy mistrzostw świata również.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Szanowni państwo, ja bym chciała tutaj ewentualnie dopowiedzieć w kwestiach, w których nie do końca się zrozumieliśmy dobrze. Jeśli chodzi o ochronę młodego organizmu, to nie chodzi o to, który może uprawiać sport, a który nie może uprawiać tego sportu. Chodzi o ochronę młodego organizmu, który jest nadeksploatowany przez trenerów i to jest tak naprawdę problemem. Ten organizm, to dziecko zostało zakwalifikowane do sportu, że nie ma żadnych przeciwwskazań. Natomiast nie ma czegoś takiego jak wprowadzona książeczka – nazwijmy to – maksymalnych obciążeń tygodniowych czy miesięcznych dla danego wieku i powyżej określonej liczby meczy rozgrywanych w określonym odcinku czasowym więcej ten zawodnik nie może wystąpić. Stwarzamy w tym momencie zamkniętą liczbę imprez sportowych/meczy/zawodów, czy to będą zawody indywidualne czy zawody grupowe, w których ten zawodnik powyżej określonej liczby godzin nie może brać udziału. Czegoś takiego nie ma w ogóle u nas i te młode organizmy są eksploatowane m.in. właśnie przez ten pęd do medali. Później nam się organizmy sypią, są kontuzje, są kolejne rzeczy, ten łańcuch dalszy znamy wszyscy jak to wygląda.

Natomiast, jeśli chodzi o te opracowania, o te badania, o które ja się pytałam, to pani tutaj sama bardzo wyraźnie zaznaczyła, że jeśli chodzi o lekarzy, środowisko lekarskie, które się samo dokształca, to ono bardzo intensywnie z tych wszystkich badań korzysta. Środowisko nauczycieli, środowisko trenerów nie korzysta z tych badań. Może warto byłoby znaleźć dodatkowe środki finansowe, aby organizować na terenie kraju kursy/konferencje, że będziemy zapraszać określone grupy i do nich będziemy zwracać się z określonym materiałem badań, które zostały opracowane, aby w ten sposób tę wiedzę tym ludziom przekazywać. Żeby to nie było tak, że my wykonujemy określone badania, wydajemy środki finansowe na te badania, po czym te badania leżą na półkach i niewiele osób z tych badań korzysta. Wyjdźmy do tych ludzi i spróbujmy, żeby oni dostali te bada-

nia właśnie w formie konferencji prowadzonych często. Zaprośmy ich do siebie, jeżeli oni nie chcą wziąć tych badań do rąk. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Ja myślę, że pani Małgorzata Niemczyk poruszyła bardzo istotną kwestię, żeby dołożyć starań, aby wszystko to, czym państwo się zajmujecie na wysokim poziomie merytorycznym/naukowym można było jednak przełożyć dla tych, dla których jest to najpotrzebniejsze. Myślę – bo było tutaj takie stwierdzenie, że nie można dotrzeć do trenerów – jeśli państwo uznają za dobry pomysł, aby zorganizować jakaś konferencję, nawet tutaj w ramach działania naszej Komisji, to my byśmy się podjęli. W zależności od tego, jakich trenerów, z jakich dyscyplin, jeżeli byłoby to do objęcia przez naszą Komisję to chętnie nawet byśmy pośredniczyli w czymś takim. Ale żeby to zrobić, to proszę się zastanowić i stosowną uwagę czy też wniosek wnieść do prezydium naszej Komisji.

Myślę, że wyczerpaliśmy ten punkt, a więc zamykam go i przystępujemy do punktu drugiego, czyli Informacji ministra sportu i turystyki na temat stanu gospodarki turystycznej w latach 2009-2011 – wyniki rachunku satelitarnego, i tym razem oddajemy głos już pani minister Katarzynie Sobierajskiej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, pani poseł, panowie posłowie. Materiał i informację odnośnie do wyników tych ostatnich badań w ramach rachunku satelitarnego macie państwo przekazaną, ale pozwólcie, bo też na kilka rzeczy chciałam zwrócić szczególną uwagę.

A jeśli można, to zaczęłabym właśnie troszeczkę od początku, czyli co to jest rachunek satelitarny, bo to czasami budzi pewne wątpliwości. Otóż powszechnie bada się efektywność poszczególnych działów gospodarki takim narzędziem, jak rachunki narodowe. Rachunek narodowy generalnie pozwala na taką pełną obserwację wszystkich procesów, które zachodzą w gospodarce na etapie produkcji, tworzenia, podziału dochodów oraz pokazanie tego stanu gospodarki w tym danym roku referencyjnym, do którego odnosimy dane badanie. Jednak z turystyką nie jest tak prosto, zwłaszcza, że turystyka nie stanowi jednego wyodrębnionego działu gospodarki, szczególnie od strony podaży. Zatem, aby precyzyjnie określić udział turystyki w produkcie krajowym brutto, aby precyzyjnie określić wpływ tej dziedziny na ogólny stan gospodarki narodowej trzeba zastosować troszeczkę inną metodologię, bardziej skierowaną na stronę popytową, a więc określającą wartość zakupionych w danym roku dóbr i usług turystycznych. To, co powiedziałam na początku, że turystyka nie jest taką jednorodną dziedziną gospodarki, wynika chociażby z tego, że na pakiet turystyczny składa się najczęściej kilka produktów wytwarzanych w różnych działach, takich jak: zakwaterowanie i gastronomia czy transport. Stąd też troszeczkę bardziej skomplikowane podejście.

Aby precyzyjnie w miarę możliwości oszacować wpływ turystyki na gospodarkę, na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęto prace, przede wszystkim w Komisji Europejskiej, ale nie tylko, nad wypracowaniem metodologii takiego rachunku, który by pozwolił efektywnie to zbadać. Ponieważ rachunek ten, który od lat 90-tych jest prowadzony nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach nie jest takim standardowym rachunkiem w systemie rachunków narodowych, tylko jego jakby taką satelitą, stąd też powszechnie nazywa się to „rachunkiem satelitarnym". Takie rachunki satelitarne, proszę państwa, tworzone są nie tylko w turystyce, ale np. również w sporcie i o tym też na końcu chwilę powiem, bo dwa lata temu po raz pierwszy wypracowano w Polsce również metodologię prowadzenia rachunku satelitarnego w obszarze sportu. A więc możemy zdefiniować, jak sport wpływa również na poprawę stanu gospodarki narodowej.

I tak jak powiedziałam, w latach dziewięćdziesiątych udało się sprecyzować tę metodologię dotyczącą rachunku satelitarnego w turystyce i w Polsce przeprowadzono pierwsze takie badania w roku 1995 i 1996. Był to tzw. eksperymentalny rachunek satelitarny turystyki dla Polski i od tego czasu naprzemiennie, w kolejnych latach były prowadzone tzw. pełne rachunki satelitarne. Ponieważ rachunek satelitarny, aby był najbardziej miarodajny, to proces zbierania danych jest dosyć długotrwały, a więc tak naprawdę dopiero w trzyletnim okresie można uzyskać wszystkie dane, które są potrzebne do danego roku

referencyjnego. Stąd również robi się tzw. uproszczone rachunki satelitarnego, tylko w troszeczkę wtedy zawężonej formie, ale one są szybciej możliwe do uzyskania.

To, co jeszcze istotne dla tej informacji, a co należy podkreślić to, że bada się ten wpływ turystyki na gospodarkę w tzw. szerszym i węższym ujęciu. Węższe ujęcie jest to tzw. przemysł turystyczny, a więc stricte usługi, które związane są z wydatkami poniesionymi przez turystów i podróżnych na dobra i usługi związane bezpośrednio z turystyką, czyli np. wydatki na hotele, restauracje, biura podróży. A w szerszym zakresie mówimy o wpływie gospodarki turystycznej np. na poziom PKB i tutaj zalicza się oprócz tych podstawowych, również wydatki poniesione na inne usługi, ale które nie byłyby poniesione, gdyby nie turystyka. Czyli są to np. paliwo, żywność, transport – transport jest tym podstawową czynnością, jeżeli chodzi o turystykę. Również ubezpieczenia, więc tego typu inne elementy.

Teraz, jeśli chodzi o ostatnie badanie, przeprowadziliśmy uproszczony rachunek satelitarny dla Polski za lata 2009/2010 oraz również z ujęciem danych za rok 2011. Jeżeli odniesiemy to do tego tzw. węższego ujęcia, a więc przemysłu turystycznego to możemy powiedzieć, że generuje on w latach badanych udział w tworzeniu PKB na poziomie 1,6%, więc jest to niespełna 2%. Jest to niestety spadek w porównaniu do lat ubiegłych, na co ma niewątpliwie wpływ ta trudna gospodarczo sytuacja ekonomiczna. Drugim takim ważnym wskaźnikiem, który daje nam rachunek satelitarny, jest udział liczby pracujących w turystyce w liczbie pracujących ogółem w Polsce i wskaźnik ten, po niewielkim wahaniu w roku 2000/2001 utrzymuje się stale na podobnym poziomie, a mianowicie jest to ok. 5% siły roboczej ogółem.

Natomiast w szerszym ujęciu, jeżeli chodzi o gospodarkę turystyczną, to od roku 2009 jej udział w PKB w zasadzie również kształtuje się na stabilnym poziomie. Tutaj nie odnotowujemy znacznych spadków i jest to poziom ok. 5%. W ostatnim roku 2011 wyniósł on troszeczkę mniej – 4,9%, tak szacujemy. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie związane z eksportem i importem, to tutaj wyniki mamy dosyć dobre. Jeśli chodzi o eksport, to przypomnę, że mamy na myśli eksport usług, a więc jest to turystyka przyjazdowa. Natomiast jeśli chodzi o import w turystyce, pojęciem importu określamy turystykę wyjazdową. Jeśli chodzi o udział turystyki w eksporcie, to w ostatnim roku 2011 kształtował się na poziomie 4,7% i uległ on zwiększeniu w porównaniu z rokiem 2009 o około 13%, a więc jest to stosunkowo dobry wynik. Jeśli chodzi o import, udział turystyki w imporcie kształtuje się na poziomie 1,7% i w roku 2011 odnotowano spadek importu turystycznego w porównaniu do lat poprzednich do poziomu ok. 11 mld zł, a w latach poprzednich, w roku 2010 notowano go na poziomie ponad 18 mld zł. Ogólny bilans wymiany handlowej zatem z turystyki znacząco wzrósł w latach 2009-2011 z poziomu prawie 10 mld zł do praktycznie 20 mld zł w ostatnim roku badanym – roku 2011 – i jest to głównie wynikiem wzrostu eksportu.

Oczywiście, proszę państwa, jest tak z gospodarką turystyczną, że ona podlega bardzo różnym sytuacjom i wahaniom, które dzieją się ogólnie na rynku światowym czy też na rynku europejskim. W związku z tym wszystkie dekoniunktury, a także spadek zasobności poszczególnych gospodarstw domowych bardzo szybko odbijają się na poziomie turystyki i udziału podróżnych w turystyce. Natomiast generalnie jest to też taka dziedzina, która w stosunkowo szybki sposób odbudowuje się po takich czasach kryzysu. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że widzimy to chociażby jeśli chodzi o wspomniany przeze mnie eksport, a więc turystykę przyjazdową. Od roku 2010 systematycznie odnotowujemy w kolejnych latach wzrosty. Również prognoza na rok 2012 jest bardzo optymistyczna, a więc prawdopodobnie – będziemy te dane mieli na początku roku 2013 – rok 2012 będzie kolejnym rokiem wzrostu przyjazdów turystycznych. Nie muszę państwu tłumaczyć, że oczywiście zasadniczy wpływ na to miała współorganizacja przez Polskę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

Ale są też niepokojące zjawiska. Tak jak mamy pozytywną tendencję w turystyce przyjazdowej, tak też od kilku lat odnotowujemy spadek udziału Polaków w podróżach krajowych i to jest zjawisko niepokojące. Oczywiście, na to niewątpliwie też ma wpływ spadek zasobności poszczególnych gospodarstw domowych i takie, a nie inne decyzje o wyjazdach urlopowych. Zwłaszcza ten spadek właśnie dotyczy długookresowych wyjaz-

dów krajowych, ale tutaj niewątpliwie będziemy poszukiwać takich narzędzi, które ten popyt krajowy będą w stanie w najbliższym czasie wygenerować większy.

Jakie są plany? Plany mianowicie są następujące. Ponieważ przez ostatnich kilka lat były prowadzone uproszczone rachunki satelitarne, ostatni pełny rachunek satelitarny był robiony bodajże za rok 2006, pani Ewo? 2005, przepraszam. Otóż podjęliśmy decyzję, że w roku przyszłym przeprowadzimy pełny rachunek satelitarny, żeby mieć jeszcze bardziej szczegółowe informacje, zwłaszcza, że będzie to dotyczyło takiego trudnego ekonomicznie okresu. Natomiast drugie działanie, jakie chcemy podjąć to takie, które będzie prowadziło do opracowania metodologii prowadzenia rachunków satelitarnych regionalnych. A więc, aby według jednej metodologii we wszystkich regionach móc badać wpływ turystyki – gospodarki turystycznej czy przemysłu turystycznego na rozwój poszczególnych regionów i tak, aby oczywiście te dane były porównywane, stąd też ta metodologia musi być jednakowa. Chcemy to zrealizować, ponieważ widzimy, że jest taka potrzeba. Ponadto pojawiają się też możliwości finansowania tego typu działania. Komisja Europejska uruchamia w tej chwili stosowne granty na opracowanie lepszej metodologii prowadzenia rachunków satelitarnych w turystyce i badań w turystyce, a więc z tej możliwości chcemy skorzystać. Natomiast niezależnie od tego, czy taka możliwość się pojawi i ona będzie, to i tak taką metodologię dla regionalnych rachunków satelitarnych w ministerstwie chcielibyśmy przygotować do wykorzystania przez poszczególne regiony.

Tak jak powiedziałam wcześniej, dla obszaru sportu po raz pierwszy dwa lata temu również przygotowano i opracowano metodologię i wykonano po raz pierwszy taki rachunek. Wówczas była chyba okazja, jak dobrze pamiętam, też na forum Komisji prezentowania wyników. Tam wyraźnie wskazane zostały kwestie wpływu zwłaszcza organizacji dużych imprez sportowych na poprawę stanu gospodarki i tę wyraźną zależność. Zresztą widzimy to chociażby po tych wynikach, które w tej chwili uzyskujemy badając sytuację w turystyce i będą te badania kontynuowane. Również w obszarze sportu taki rachunek będzie prowadzony, tym bardziej, że też w latach przyszłych będziemy gospodarzami wielu imprez sportowych o randze mistrzostw Europy czy też mistrzostw świata, które niewątpliwie też w naszym przekonaniu będą miały znaczący wpływ na ten ekonomiczny wymiar sportu.

To może te najważniejsze kwestie, na które chciałam zwrócić uwagę, jeśli chodzi o tę informację. Bardzo dziękuję. Jeżeli byłyby jakieś pytania, to jestem gotowa do odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękujemy bardzo pani minister. Pan Jan Tomaszewski z pierwszym pytaniem. Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, brakuje mi tutaj jednej takiej oceny. Wiadomo, że w tym roku splajtowało ho, ho, ho albo jeszcze więcej… Czy ministerstwo będzie miało jakiś wpływ na przyszłość, bo stąd ja rozumiem, że ludzie boją się jeździć z tymi biurami, które są niepewne. A tutaj, nie wiem, czy ministerstwo ma jakieś haki, żeby do tego nie dopuścić w przyszłym roku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Pan poseł Pacelt, proszę.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Ja mam takie uzupełniające pytanie, bo to, co pan Jan Tomaszewski powiedział, że biura upadają, ludzie nie wyjeżdżają, to jest rejestrowany wyjazd polskich obywateli za granicę. Ale jak ja jadę na narty, to nigdzie się nie rejestruje. Czy pani minister umieszcza mnie w tej klasyfikacji ludzi wyjeżdżających jednak na narty do Austrii? Bo dzisiaj przez granicę się przejeżdża i jak to jest kontrolowane – czy w ogóle jest kontrolowane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Kto jeszcze? Pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wysoka Komisjo, pani minister, mnie bardzo interesuje turystyka krajowa. Bo wiadomo, interes naszego kraju, m.in. też sportowców, bo oni potrzebują tych pieniędzy, które płacą firmy turystyczne do budżetu i jakaś część pójdzie też na sport. Stąd w interesie nas wszystkich jest, aby turystyka krajowa się rozwijała. Wyjeżdżać do innych krajów, poza Polskę jak najbardziej też można, ale to mnie tak bardzo nie interesuje. Interesuje mnie krajowa i w związku z tym mam pytanie.

Wiemy, że mieszkańcy Obwodu Kaliningradzkiego mogą w tej chwili przyjeżdżać do Polski i oczywiście vice versa. Mówimy o terenach Gdańska i obrzeża. Czy ministerstwo zauważyło, że jest większa liczba turystów w porównaniu do poprzedniego roku? Mimo, że ten rok jest niezakończony, ale czy ministerstwo już bada tę sytuację, że jest więcej tych turystów z Rosji? W związku z tym więcej jest pieniędzy w budżetach tych, którzy ich przyjmują na wypoczynek.

Chciałbym też się zorientować, jak jest ze środkami unijnymi, które mają poprawić konkurencyjność polskich firm turystycznych. Czy tutaj wykorzystane są wszystkie środki czy jeszcze są środki dla firm turystycznych? Do jakiej sfery te pieniądze najczęściej trafiają? Czy przykładowo ktoś może wybudować jakiś hotel, gdzie jakaś część tego hotelu jest dla niepełnosprawnych i wtedy liczy na dofinansowanie, bo często się słyszy o takich sytuacjach? Czy muszą to być bardziej innowacyjne projekty – ale mówię cały czas o turystyce?

Tak że, podsumowując, jak jeszcze raz do wszystkich obecnych członków Komisji apeluję, żeby rozwijać naszą turystykę. Ostatnio byłem u pana przewodniczącego Falfusa na jego terenach. Można powiedzieć, że nie najgorsze tereny, ale bardzo mnie przykładowo zasmucił Szczyrk – ta największa kolejka narciarska niestety niechodząca, a obok mniejsze prywatne tak w jakiś sposób się umieją rządzić, że otwarte, naśnieżone i już turyści są nie tylko polscy, bo widziałem ilu też tam było turystów zagranicznych. Trzeba brać przykład z takich…

Głos z sali:

Sprywatyzować trzeba…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie wiem, czy trzeba sprywatyzować. Ja uważam, że trzeba umieć poprzez naszą też Komisję tak wpływać, żeby ta państwowa firma umiała się rozwijać. Bo jak zapytałem, Wysoka Komisjo, kiedy to będzie czynne w sposób taki, żeby nie było uszczerbku na zdrowiu i na sprzęcie, to powiedziano mi, że jak spadnie śnieg. Oczywiście, świetna odpowiedź, a dalej, obok, jakoś tego śniegu tak dużo nie było, a można było jeździć na nartach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Ja może tylko uzupełnię tę wypowiedź, że dezyderaty, które przygotowałem, a które Komisja zechciała przyjąć i to jednogłośnie, wskazują na potrzebę wsparcia Centralnych Ośrodków Sportu, bo oni w tej nowej formule się trochę gubią. Natomiast, jeżeli mają coś takiego, co przynosi im naprawdę duży zysk, jak to się mówi – znosi złote jajka – i nie można znaleźć paru milionów, żeby zrobić tam porządną kanapę. Bo Skrzyczne to są jednak najlepsze tereny zjazdowe w Polsce, jeszcze długo nie będziemy mieli takich, może w ogóle nie będziemy mieli. To trzeba by było to jak najszybciej uruchomić, bo to jest po prostu konkretny pieniądz i o tym też rozmawialiśmy. Zresztą dezyderat to wnosi.

Jednak mam pytanie jeszcze trochę inne, związane bardziej z naszym dzisiejszym tematem. Jaka jest polityka wizowa Polski? Czy pani minister lub pani służby – to na jedno wychodzi – czy sprawdzaliście, jaka jest aktualnie polityka, szczególnie dla tych tzw. państw trzecich? Bo mamy tutaj niektóre priorytety, jeżeli chodzi nawet o wschód, o kraje byłego Związku Radzieckiego – to wiem, że te priorytety są politycznie w jakiś sposób uzasadnione. Zresztą zawsze to bliżej do Europy niż gdziekolwiek indziej, ale chodzi mi o ten świat trzeci – Ameryka Środkowa i inne państwa. Dam przykład z Peru. Chodzi mi o to, czy ma pani wiedzę, jak wygląda sprawa wydawania wiz i liczby tych wiz dla turystów odwiedzających Polskę? Bo tak się złożyło, że mam dwie negatywne opinie osób, które były w Peru, były tam przyjmowane, zresztą całkiem

przypadkowo przez rodziny nieznane wcześniej i tam spotkały się z dużą serdecznością w przyjęciu, w pokazaniu tego kraju. Chcieli się zrewanżować i tu nagle konsulat odpowiedni i pan konsul – nie. Jeszcze nie wydał nawet dokładnie tej całej ankiety, którą trzeba wypełnić, to już tam krytykował, że nie będzie i rzeczywiście nie dał, nie wiadomo z jakich powodów.

To jest po prostu rzecz jednostkowa, ale chciałem się zapytać o tendencję. Czy w tych krajach, jeżeli nam zależy na turystyce – stajemy się coraz bardziej znani w świecie, ranking Polski wzrósł prawie o 100% po Euro – to powinno się przekładać na bardziej otwartą, odważną politykę w odniesieniu do możliwości odwiedzania naszego kraju przez tych obywateli państw trzecich, bo ich jest bardzo wiele i tam każdy przyrost wydawania wiz może przynieść nam też jakiś pożytek. Proszę, pani Małgorzata.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, moje pytanie dotyczy turystyki sportowej. Czy w ogóle taki dział jest wyszczególniany w tym wszystkim i tutaj mam na myśli trzy aspekty tej turystyki. Jedna turystyka to jest dla mnie tzw. turystyka kibica, który jeździ za swoją drużyną i to zarówno przy rozgrywkach ligowych, jak i przy rozgrywkach o dużej randze międzynarodowej, gdzie ten kibic się przemieszcza jako turysta na terenie naszego kraju.

Kolejny aspekt to jest wykorzystanie COS-ów do turystyki sportowej i do aktywności sportowej, czyli przeciwdziałanie problemom otyłości, przeciwdziałanie schorzeniom cywilizacyjnym i w ten sposób tworzeniem nawet turnusów z wykorzystaniem naszych COS-ów. Czy coś takiego jest prowadzone?

I ostatni już aspekt tej turystyki sportowej, czyli osoby, które gdzieś się organizują i wspólnie wyjeżdżają w ramach jakiejś aktywności sportowej na tydzień czasu, aby w ten sposób spędzić weekend, urlop, tydzień – różnej długości są to odcinki czasu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Pani minister, ja bym poprosiła o odpowiedź na piśmie, bo ja muszę wyjść po prostu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Bardzo proszę panią minister teraz o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Postaram się po kolei, jeżeli udało mi się dosyć precyzyjnie zanotować pytania. Otóż, jeśli chodzi o padające biura podróży, to muszę państwa zdziwić. To znaczy może nie zaskoczę, bo, być może, już nie pamiętam, ale mieliśmy chyba też okazję na ten temat prezentować informację ze strony resortu. Otóż, bankructwa biur podróży w ostatnim sezonie wakacyjnym nie spowodowały spadku wyjazdów zagranicznych Polaków, a wręcz przeciwnie. Ten sezon, jeśli chodzi o turystykę wyjazdową, był dla biur bardzo udanym sezonem. To pokazuje też, że ten rynek jest podzielony i jak dużo jest organizatorów i pośredników, którzy działają w tym obszarze, a zwłaszcza dużych biur, które dużą część rynku mają w swoim portfelu, jeśli chodzi o oferowane produkty.

Natomiast, odpowiadając na to, co ministerstwo robi w tej sprawie i co zamierza robić w przyszłości, to oczywiście cały czas ta praca w resorcie jest prowadzona. Przede wszystkim jest prowadzona z Ministerstwem Finansów w zakresie zmiany dwóch rozporządzeń do ustawy o usługach turystycznych i dzisiaj właśnie odbyła się konferencja uzgodnieniowa, ponieważ minister finansów już wypuścił projekty rozporządzeń do konsultacji międzyresortowych i społecznych. Nie znam jeszcze wyników konferencji, ale zakładamy, że w stosunkowo krótkim czasie uda się te rozporządzenia wprowadzić w życie. Druga kwestia, to co na bieżąco również w podkomisji stałej ds. turystyki przedstawiamy, to jest ocena ustawy o usługach turystycznych w tej chwili obowiązującej i możliwości ewentualnie wprowadzenia jeszcze tam dodatkowych zmian, które ten system by uszczelniały.

I trzecia człon prac, gdzie jesteśmy bardzo mocno zaawansowani w przygotowaniu dwóch wariantów rozwiązań prawnych/legislacyjnych odnośnie stworzenia tzw. drugiego filaru zabezpieczeń, czyli Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, który – nie precyzując może w tej chwili jeszcze jego kształtu prawnego, ale byłby funduszem dysponującym środkami ze składek odprowadzanych ze sprzedaży poszczególnych organizatorów i pośredników turystycznych. Uruchamiane byłyby te środki, gdyby z pierwszego filaru, a więc systemu gwarancji ubezpieczeniowych, bankowych i umów ubezpieczenia tych środków na wypadek niewypłacalności biur zabrakło.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Pacelta – wyjazdy indywidualne. Jest pan, panie pośle, absolutnie brany pod uwagę, ponieważ badania prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny w ramach programu statystyki publicznej obejmują również przeprowadzenie takich badań na zasadzie wywiadów w poszczególnych gospodarstwach domowych. Więc może jeszcze taki ankieter nie trafił do pana posła osobiście, ale generalnie na wybranej grupie takie badania są prowadzone. Ponadto my też czerpiemy tego typu dane ze statystyk przekazywanych przez kraje członkowskie Światowej Organizacji Turystyki, a np. Austria czy Włochy są oczywiście członkami tej organizacji i z ich danych weryfikujemy też poszczególne grupy narodowe, w tym też grupę naszych turystów, która poszczególne kraje odwiedza.

Jeśli chodzi o Obwód Kaliningradzki, to oczywiście, że badamy, panie pośle. To znaczy to, co w tej chwili się dzieje w województwie warmińsko-mazurskim i zwłaszcza w Trójmieście jest takim pozytywnym przykładem, jak ważny był to krok i jak ważna decyzja, i jak jest to ważny również społecznie element, uruchomienie takiej procedury jak mały ruch graniczny. Niemal praktycznie w każdy weekend, jeśli chodzi o Trójmiasto czy też Olsztyn, bo udało się tę strefę po polskiej stronie rozszerzyć, wszystkie hotele, restauracje, centra handlowe są w dużej mierze wypełnione przez mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego. Oczywiście, są też minusy tej sytuacji, ponieważ z uwagi na bardzo intensywny proces wydawania kart małego ruchu granicznego przez nasz konsulat w Kaliningradzie i w związku z tym duże obciążenie ich tym procesem, konsulat ograniczył wydawanie wiz, np. dla turystów, którzy chcą przyjechać do Polski z biurami z Obwodu Kaliningradzkiego, a turyści ci mieszkają w obwodach konsularnych innych niż Obwód Kaliningradzki. Z tym jest problem, ale też w związku z tym jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i z konsulatem w Kaliningradzie, aby w miarę możliwości te grupy turystyczne, które też jadą w inne regiony Polski, zwłaszcza w tym okresie świątecznym i zimowym, mogły takie wizy uzyskać.

I jeszcze, skoro jestem przy wizach, bo to dotyczyło akurat w tym przypadku Obwodu Kaliningradzkiego, ale od razu bym nawiązała do pytania pana przewodniczącego. My ten proces monitorujemy na bieżąco z MSZ. Oczywiście, w naszym takim największym kręgu zainteresowania leżą kraje takie, jak Ukraina, Białoruś, Rosja, bo one generują największy ruch, ale również i kraje pozaeuropejskie – Indie, Chiny, Japonia, kraje Ameryki Południowej, a więc ta grupa krajów, która w perspektywie będzie stanowiła na pewno duże rynki emisyjne, jeśli chodzi o ruch turystyczny w Europie, bo wiadomo, że tutaj te możliwości się powoli wyczerpują. Powiem tak – czasami bywa tak, że interes z punktu widzenia polityki turystycznej jest troszeczkę inny niż kwestie formalnoprawne chociażby związane z polityką Schengen i z faktem wejścia Polski do tej grupy. Jednak mamy takie zapewnienie ze strony MSZ i na bieżąco często jesteśmy z ambasadami i z konsulatami w kontakcie, aby w miarę możliwości proces wydawania naszych wiz, a więc wiz schengeńskich był łatwy, prosty i szybki dla turystów. Bardzo często ten proces jest dlatego skomplikowany, że z tych krajów ten ruch też jest rozproszony. Inaczej wygląda wydawanie wiz grupowych, czyli jeżeli jest to ruch, który idzie przez biura podróży, a troszeczkę inaczej, jeżeli jest to ruch indywidualny. Ale tutaj pewnie może pan poseł Gut-Mostowy wspomnieć ewentualnie uzupełniająco, bo na ostatniej podkomisji był ten temat poruszany i MSZ prezentowało prowadzoną politykę wizową. Może jak będzie potrzeba, to można wrócić z tym tematem na forum Komisji. Tak, to w tym temacie tyle.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Matuszewskiego – środki unijne, rynek krajowy. Jeśli chodzi o tę perspektywę finansową i rynek krajowy, to sytuacja wygląda następu-

jąco. Na szczeblu krajowym jest jedyne działanie w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka – przepraszam, jeszcze Program Operacyjny Polska Wschodnia, czyli dwa programy, które są dedykowane na wsparcie inwestycji bądź projektów dla turystyki krajowej. W ramach PO IG jest to działanie dotyczące budowania 21 ponadregionalnych markowych produktów turystycznych. Ja o tym nie wspomniałam wcześniej, ale krótko jest też wzmianka w informacji, gdzie rzeczywiście ja upatruję również dużą szansę na wzrost popytu krajowego. W tej chwili z 21 projektów 13 jest już ukończonych. Do wiosny przyszłego roku powinny być zakończone wszystkie i wówczas też w ramach projektu Polska Organizacja Turystyczna będzie miała środki na promocje tych produktów na rynku krajowym. A to są przecież takie perełki, jak: podziemia rynku krakowskiego – już otwarte; przeprowadzona rewitalizacja – olbrzymi projekt inwestycyjny dotyczący Hali Ludowej we Wrocławiu: to jest nowa trasa w kopalni soli Wieliczka; to są kopalnie krzemienia w świętokrzyskim; to są dwie kopalnie połączone podziemną trasą turystyczną w Zabrzu. Naprawdę, bardzo duże projekty, które, wydaje mi się, że w pierwszej kolejności powinny stanowić dużą atrakcję turystyczną dla nas samych, a w drugiej kolejności – dla gości z zagranicy.

Jeśli chodzi o Program Operacyjny Polski Wschodniej, to jest duży projekt dotyczący ścieżek rowerowych. On, co prawda, na początku miał pewne problemy z realizacją, ale mam nadzieję, że do końca tej perspektywy uda się go zamknąć. Na nim też chcemy bazować i budować kolejne podobne działania w kolejnej perspektywie na latach 2014-2020 tak, aby rzeczywiście w Polsce zbudować z prawdziwego zdarzenia profesjonalny system tras i szlaków rowerowych dla turystyki krajowej i turystyki zagranicznej. Kolejna rzecz, jeśli chodzi o Program Operacyjny Polski Wschodniej, który też się wiąże z turystyką, to jest wsparcie budowania centrów konferencyjno-kongresowych w tych pięciu wschodnich województwach – Kielce, Białystok, Olsztyn, Rzeszów z tych środków korzystały budując i rozbudowując naprawdę potężne, zwłaszcza w Kielcach, nowe hale targowe, które też pośrednio służą nie tylko turystyce biznesowej, ale generalnie przemysłowi targowemu, który z turystką jest bardzo silnie również związany.

Jeśli chodzi o firmy, czyli takich indywidualnych przedsiębiorców, to w obecnej perspektywie finansowej ci przedsiębiorcy mogli korzystać w 16 regionalnych programach operacyjnych ze środków przeznaczonych na turystykę. Przeważnie były to środki dedykowane właśnie inwestycjom w zakresie bazy noclegowej nowo budowanej bądź obiektów rewitalizowanych. Natomiast, jeśli chodzi o kolejną perspektywę finansową, gdzie mam nadzieję, że również w ramach regionalnych programów operacyjnych tego rodzaju wsparcie dla indywidualnych przedsiębiorców będzie możliwe, to oprócz tego chcielibyśmy stworzyć na poziomie krajowym program na wzór programu realizowanego w Ministerstwie Gospodarki obecnie, jak paszport dla eksportu, a więc wsparcia przedsiębiorców turystycznych, ale w zakresie właśnie wsparcia działań eksportowych. Czyli tych firm, które mówiąc wprost zajmują się turystyką przyjazdową – wychodzenia z ich ofertą na nowe rynki, więc niekoniecznie w kwestii inwestycyjnej, strukturalnej, ale w zakresie wsparcia takich działań eksportowych.

Jeśli chodzi o rynek krajowy, to pracujemy nad tym, aby było możliwe działanie wsparcia lokalnych organizacji turystycznych. Regionalne organizacje turystyczne na poziomie 16 województw w naszym przekonaniu już w tej chwili wzmocniły swoją pozycję, dobrze działają i bardzo efektywnie korzystają ze środków unijnych. Natomiast lokalne organizacje turystyczne przede wszystkim potrzebują wsparcia w zakresie zredefiniowania ich zadań, które są zresztą wymienione w części w ustawie o Polskiej Organizacji Turystycznej, bo lokalne organizacje turystyczne nie są od promocji, tylko właśnie od tworzenia produktu i od informacji turystycznej, a więc w dużej mierze od działania i pobudzania tego krajowego popytu turystycznego. A po drugie, potrzebują też takiego wsparcia instytucjonalnego i finansowego i staramy się o to, aby w tej kolejne perspektywie, na wzór być może podobny, jak lokalne grupy działania w tym roku z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, mogły takie wsparcie uzyskać.

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Niemczyk, to rozumiem, że pisemnie, choć informacyjnie powiem tak. My nie wydzielamy takiego obszaru jak turystyka sportowa. Dla nas kibic jeżdżący za drużyną jest turystą i każdy wyjazd organizowany, czy to przez

grupę znajomych, czy w jakikolwiek inny sposób też jakby mieści się w tych poszczególnych szerokich obszarach zdefiniowanych w zakresie turystyki. Oczywiście, jeśli chodzi o duże wydarzenia sportowe rangi mistrzostw Europy czy mistrzostw świata, będziemy przygotowywać specjalne działania, które te imprezy będą promować, a co za tym idzie, mamy nadzieję, że przyciągną większą liczbę turystów. Takie działania już są z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej prowadzone, były z PZKosz, więc mam nadzieję, że to przyniesie pozytywne efekty.

Co do COS-ów to ja powiem, że one z turystycznego punktu widzenia stanowią bardzo dużą i atrakcyjną bazę turystyczną, którą z powodzeniem można wykorzystać, ale też są elementem pewnej polityki i strategii w zakresie obszaru sportu, o której tutaj pewnie moi koledzy z kierownictwa i pani minister będą mogli więcej w przyszłości powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję również. Jeszcze pan Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, być może ta informacja umknęła mi, ale ja mam taką sugestię. Ponieważ te mistrzostwa Europy pokazały, że wszystkie drużyny uczestniczące, zatrzymujące się w naszych ośrodkach, chwalą Polskę, to czy ministerstwo, mówiąc tutaj o turystyce sportowej, nie powinno do wszystkich federacji europejskich rozesłać oferty nie tylko Gniewina i tam, gdzie była Hiszpania, ale tych wszystkich ośrodków? Wiadomo, że w Drzonkowie jest, w Rzgowie jest – tych ośrodków było przecież pobudowanych od groma – że tam się właśnie piłkarze przygotowywali i oni to bardzo chwalili. Żeby federacje piłkarskie mogły swoim ligowym drużynom to zasugerować, bo przecież one szukają takich ośrodków. Nie wiem, czy to mi umknęło, czy nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Kto jeszcze z państwa chciał zabrać głos w tej chwili? Jeżeli nie ma, to na ostatnie – to nie było pytanie, to była raczej propozycja…

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Tak, ale jeśli można króciutko.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Ja myślę, że to jest dobry pomysł. Ja o tym nie wspominałam wcześniej, więc jak najbardziej jest to temat do wykorzystania i słuszny kierunek i myślę, że tak na pewno zrobimy. Natomiast to, co mi umknęło, a chciałam powiedzieć, to co robimy z bazą COS-owską. M.in. bardzo często tę bazę wykorzystujemy w zakresie działań wynikających z umów bilateralnych. Mieliśmy chociażby ostatnio okazję, bo mamy podpisaną umowę z Egiptem akurat dotyczącą obszaru turystyki i na pierwszym posiedzeniu komisji, które dwa miesiące temu dokładnie miało miejsce, był pan minister z Egiptu, z którym miałam okazję się spotkać. Rozmawialiśmy również m.in. o wykorzystaniu bazy COS-owskiej do zaoferowania związkom sportowym Egiptu tych dyscyplin, w których, jak rozumiem, sportowcy są zainteresowani przygotowaniami akurat u nas. Wiadomo, Spała chociażby, czy Cetniewo, czy Zakopane mają też bardzo dobrze rozwiniętą tę bazę rehabilitacyjno-medyczną, z której oni mogą korzystać. To jest tylko przykład, ale takich umów bilateralnych z różnymi krajami jest wiele i w ramach tego taka wymiana, jeśli chodzi zwłaszcza o COS-y i ich bazę, następuje.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że dzisiejsza dyskusja wykazuje, że bardzo jest wiele tych obszarów, gdzie można ciągle działać. Cieszymy się, że pani minister tutaj o wielu nam powiedziała, które nam się wydają czasami odkrywcze, a wy już to robicie. To jest pochwała tej działalności, chociaż oczywiście do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo, bo tę turystykę

to jednak przez wiele lat mieliśmy w trochę mniejszym poszanowaniu, że tak powiem. Teraz specjalista od turystyki, proszę bardzo. Pan Gut-Mostowy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, dwa słowa uzupełnienia. Państwo posłowie, w związku z tym, że my zdajemy sobie sprawę, że chociaż podkomisja ds. turystyki została powołana i ona koncentruje te działania, to jednak w komisji sportu będą się pojawiały sprawy turystyki, które są najistotniejsze. Dlatego w przyszłym roku planujemy te sprawy wizowe także wprowadzić, aby co kilka miesięcy była jednak monitorowana sytuacja – i w MSZ, i w konsulatach, i w innych instytucjach, od których to zależy. Na pewno zaprosimy też na posiedzenie komisji sportu przedstawicieli tego gremium ekspertów turystyki, gdzie byliśmy razem z panią minister na dużym spotkaniu, aby przedstawili swoje wnioski z bardzo profesjonalnego spotkania, zarówno branży turystycznej, ale także najlepszych ośrodków akademickich w Polsce. Tak że zapewniamy, że w komisji sportu najważniejsze sprawy turystyki będą się pojawiały. Dziękuję.

Głos z sali:

Ja proponuję posiedzenie wyjazdowe.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję za deklarację. Popieram i weźmiemy tam jeszcze parę wiz, żeby dać z powrotem komuś, kto zasługuje. Ale żarty na bok. Bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie pani minister, państwu, panom posłom i posłankom. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.